

Sygn. akt III AUa 149/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., M. K. (1) i B. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale Z. K., R. F. i M. K. (2)

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji odwołujących się

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 października 2014 r. sygn. akt VII U 516/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., M. K. (1) i B. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwoty po 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

-Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 149/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku stwierdził, że B. C. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o

zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach od 16 sierpnia 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku i od 1 września 2012 roku do 25 września 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku stwierdził, że R. F. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach od 21 sierpnia 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku, od 10 września 2012 roku do 28 września 2012 roku i od 3 października 2012 roku do 5 października 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku stwierdził, że M. K. (1) jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach 23 sierpnia 2012 roku do 28 sierpnia 2012 roku, od 12 września 2012 roku do 21 września 2012 roku i od 22 października 2012 roku do 30 października 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku stwierdził, że Z. K. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach od 10 lipca 2012 roku do 31 lipca 2012 roku i od 1 sierpnia 2012 roku do 17 sierpnia 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku stwierdził, że M. K. (2) jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresach od 26 listopada 2012 roku do 30 listopada 2012 roku i od 10 grudnia 2012 roku do 21 grudnia 2012 roku z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia szczegółowo wskazaną w treści decyzji.

W uzasadnieniach tych decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie materiału zgromadzonego w toku kontroli prowadzonej u płatnika składek ustalił, iż płatnik ten zatrudnia pracowników na umowę o pracę oraz osoby na podstawie umowy cywilnoprawnej w charakterze spawacza, montera i szlifierza w celu sprawnego i terminowego realizowania zadań spółki zgodnie z przedmiotem prowadzonej działalności, tj. budową i remontowaniem jednostek pływających. Osoby realizujące umowy cywilnoprawne miały obowiązek w wyznaczonym miejscu, tj. na nabrzeżu przy ulicy (...), w stoczni (...) w P. oraz w stoczni w N., w określonym terminie oraz przy użyciu materiałów i narzędzi będących własnością spółki (...), wykonać zobowiązanie zgodnie z obowiązującymi normami oraz otrzymaną dokumentacją techniczną. Odbiór prac odbywał się na podstawie „protokołu odbioru robót”, niemniej z materiału dowodowego wynika, że przy ewentualnych poprawkach, tj. wadliwego lub złej jakości wykonania, wykonawcy nie ponosili odpowiedzialności materialnej. W dalszej kolejności organ rentowy wskazał, że umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło spółka (...) zawierała z osobami, które miały odpowiednie kwalifikacje zawodowe na podstawie przedłożonych dokumentów lub przeprowadzonego wywiadu. W treści przedmiotowych umów wskazywano zakres pracy do wykonania, a praca na stanowisku montera i spawacza wymagała pracy w parze ze względu na charakter wykonywanych czynności. Wielkość zatrudnienia w spółce (...) na umowy cywilnoprawne uzależniona była od wielkości realizowanych kontraktów. Organ rentowy podkreślił, że podejmowane przez przyjmującego zamówienie czynności wymagały jedynie starannego działania i nie prowadziły do stworzenia nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Nadto była to praca pozbawiona jakiegokolwiek innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Celem tych umów nie było

osiągnięcie określonego w nich rezultatu, ale wykonanie czynności, które przy zachowaniu należytej staranności i sprzyjających okoliczności mogły do niego doprowadzić. Wykonywane przez przyjmującego zamówienie czynności nie miały wyjątkowego charakteru, ponieważ nie różniły się od typowych robót właściwych dla prac spawalniczych, szlifierskich czy monterskich. Niezależnie od powyższego organ rentowy wskazał, że nazwa umowy i jej stylistyka, z użyciem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od rzeczywistego przedmiotu tej umowy, celu, sposobu oraz okoliczności jej wykonania, tylko dlatego, że strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., który wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że B. C., R. F., M. K. (1), Z. K. i M. K. (2) nie podlegają w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia, a nadto o zasądzenie od pozwanego organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska płatnik składek wskazał, że w jego ocenie kontrola ZUS została przeprowadzona w sposób nierzetelny i niestaranny, organ zignorował w sposób nieuprawniony wnioski dowodowe kontrolowanego, a decyzja została wydana w sposób dowolny i arbitralny. Zdaniem płatnika składek zaskarżone decyzje wydane zostały na tle wyjątkowo skąpego materiału dowodowego, co świadczy o działaniu przez organ w celu realizacji z góry powziętego zamiaru, tj. wykazania, że umowy zawierane przez spółkę były umowami zlecenia. W ocenie płatnika składek organ nie wykazał indywidualnego podejścia do sprawy i hurtem wydał decyzje wobec wszystkich wykonawców bez względu na ich sytuację osobistą oraz przedmiot poszczególnych umów o dzieła oraz okoliczności, które znacznie od siebie odbiegały w odniesieniu do poszczególnych wykonawców. Płatnik składek podkreślił, że wbrew obowiązującym zasadom, ZUS nie przeanalizował ani nie zbadał sprawy każdego z wykonawców w sposób indywidualny, co samo przez się dyskwalifikuje poczynione przez ZUS ustalenia oraz zaskarżone decyzje.

Z decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku nie zgodził się także ubezpieczony B. C., a z decyzją nr (...) z 28 listopada 2013 roku ubezpieczony M. K. (1). Ubezpieczeni ci, powołując się na argumentację analogiczną, jak przedstawiona w odwołaniach płatnika składek, wnieśli o zmianę zaskarżonych, a dotyczących ich decyzji przez ustalenie, że nie podlegają w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu umowy zlecenia.

W odpowiedziach na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Sąd postanowieniami z 11 lutego 2014 roku połączył sprawy z powyższych odwołań płatnika składek i ubezpieczonych do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: R. F., Z. K. i M. K. (2). Zainteresowani, pomimo prawidłowego zawiadomienia i pouczenia, nie przedstawili swoich stanowisk w sprawie.

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania, zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od B. C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od M. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. powstała w marcu 2009 roku. Przedmiotem działalności spółki jest budowa oraz remonty jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. Działalność ta jest realizowana w kraju i za granicą w ramach kontraktów zawieranych przez spółkę. W celu realizacji zawieranych kontraktów spółka w 2012 roku zatrudniała w ramach umów o pracę około 20 osób, które wykonywały prace

spawalnicze, szlifierskie i monterskie. W 2012 roku płatnik składek realizował na terenie kraju przede wszystkim prace przy budowie dwóch barek (D. K., barka pchana 2) oraz pogłębiarki K.. Ponieważ terminy realizacji tych prac były krótkie, spółka w razie spiętrzenia czynności na określonej jednostce, posiłkowała się dodatkowymi pracownikami, z którymi zawierała umowy cywilnoprawne na wykonanie określonych prac monterskich, szlifierskich, czy spawalniczych. Prace te wykonywane były bezpośrednio na remontowanych przez spółkę jednostkach pływających - w S. na nabrzeżu przy ul. (...), w P. na terenie Stoczni (...) oraz w Stoczni w N.. Osoby, z którymi spółka zawierała umowy cywilnoprawne przeważnie rekrutowały się spośród pracowników stoczniowych, a część z nich stanowiła byłych pracowników płatnika składek.

Zdarzało się, że przy wykonaniu określonych elementów konstrukcji jednostki pływającej osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy i na podstawie umów cywilnoprawnych współpracowały. Co do zasady monterzy pracowali w zespołach dwuosobowych z uwagi na ergonomię czasu pracy i specyfikę montowanych elementów konstrukcji jednostki pływającej. Pozostałe osoby pracowały albo samodzielnie, albo w parach na zasadzie doboru według kryterium posiadanych umiejętności. W przypadku zmiany formy zatrudnienia z umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę lub odwrotnie, nie zmieniał się charakter wykonywanych czynności, a jedynie warunki zatrudnienia i wynagrodzenie. O ile osoby zatrudnione w ramach umowy o pracę miały wyznaczone godziny pracy, o tyle osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej mogły ją świadczyć w dowolnie określonych godzinach. Jeżeli godziny te przypadały poza godzinami obowiązującymi pracowników spółki (...), należało fakt ten zgłosić kierownikowi produkcji, który informował zewnętrzną firmę ochroniarską, aby umożliwiła wstęp na teren danej stoczni, czy nabrzeża. Osoby wykonujące prace spawalnicze wykonywały je zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi. Do wykonywania pozostałych rodzajów prac nie były wymagane specjalistyczne umiejętności, aczkolwiek osoby je wykonujące, co do zasady legitymowały się pewnym doświadczeniem w tym zakresie.

Do zadań monterów należało zbudowanie określonego elementu konkretnej sekcji, podsekcji lub części kadłuba, np. denników, wzdłużników, węzłówek, usztywnień ramowych. Następnie spawacze łączyli te elementy na sztywno, a szlifierze wykonywali na nich standardy szlifierskie i przygotowywali je do odbioru przez inspektora lub do malowania. Po wykonaniu prac przez osoby zatrudnione w ramach umowy cywilnoprawnej kierownik produkcji jako przedstawiciel spółki (...) dokonywał sprawdzenia jakości ich wykonania. Podstawą wypłaty wynagrodzenia był protokół odbioru robót.

W okresie od sierpnia do września 2012 roku płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z B. C. dwie umowy cywilnoprawne:

- z 16 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było spawanie na statku K. fundamentu pod spódpał dziobowy wraz z grodziami wzdłużnymi oraz spoinami ciągłymi poziomymi i pionowymi obustronnie w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 2.337 zł brutto,

- z 1 września 2012 roku, której przedmiotem było wyspawanie na statku K. skrajnika dziobowego nr 10 zgodnie z obowiązującymi normami oraz tabelą spawania oraz zdanie do kierownika produkcji w terminie do 25 września 2012 roku za wynagrodzeniem 4.860 zł brutto.

Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

W ramach realizacji ww. umów zawartych z płatnikiem B. C. wykonywał prace spawalnicze na nowobudowanej pogłębiarce K., w której spółka (...) odpowiedzialna była za budowę konstrukcji kadłuba. Fundament pod spódpał dziobowy jest elementem konstrukcji kadłuba o wymiarach 5 m x 5 m, a grodzie wzdłużne to ścianki szczelne odgradzające ten fundament. Po zesparowaniu tych elementów powstawał kolejny większy element składowy danej

sekcji kadłuba jednostki, który był następnie montowany przez inną osobę do szkieletu kadłuba. Na pogłębiarce K. były trzy podobne elementy, które różniły się rozmiarami.

Skrajnik dziobowy nr 10 jest osobnym elementem konstrukcji kadłuba, tworzącym samodzielnie odrębną sekcję. W odróżnieniu od innych elementów był on zamontowany od razu na kadłubie i wymagał spawania dennika do poszycia.

W obu przypadkach zadaniem B. C. było zespawanie elementów konstrukcyjnych złożonych uprzednio przez montera kadłubów. W tym celu wykonywał on tzw. węzłówki. Jeżeli praca została wykonana niestarannie, to spaw był przez ubezpieczonego szlifowany, a łączenie spawalnicze wykonywane było na nowo.

W okresie od 2 października 2009 roku do 31 grudnia 2011 roku B. C. był zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku spawacza.

W dniu 1 stycznia 2013 roku strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2014 roku. B. C. zarówno w ramach ww. umów o pracę, jak i łączących go ze spółką umów cywilnoprawnych wykonywał jako spawacz prace tego samego rodzaju – spawał elementy konstrukcji stalowych jednostek pływających.

W okresie od sierpnia do października 2012 roku płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z R. F. trzy umowy cywilnoprawne:

- z 21 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce D. J. kratownic pod sekcję burtową, sprawdzenie geodezyjne przy pomocy niwelatora, opalenie na wymiar oraz położenie blachy na płat poszycia zewnętrznego w terminie do 31 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 1.227 zł brutto,

- z 10 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie montażu denników na sekcji S2 na barce D. K. i zdanie do spawania w terminie do 28 września 2012 roku za wynagrodzeniem 2.420 zł brutto,

- z 3 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce pchanej 2 montażu sekcji burtowej S3 PB wraz z prefabrykacją zgodnie z dostarczoną dokumentacją i zdanie do spawania w terminie do 5 października 2012 roku za wynagrodzeniem 364 zł brutto.

Strony każdorazowo określili, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

W ramach umowy z 21 sierpnia 2012 roku R. F. miał wykonać tzw. łożę pod sekcję burtową, na którym inni pracownicy mieli rozłożyć blachy tej sekcji.

W okresie od sierpnia do października 2012 roku płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z M. K. (1) trzy umowy cywilnoprawne:

- z 23 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie poprawek spawalniczych na statku K. w rejonie maszynowni (prawa i lewa burta) oraz siłowni oraz przygotowanie do odbioru BV w terminie do 28 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 631 zł brutto,

- z 12 września 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce D. K. poprawek spawalniczych na sekcji S3 i zdanie do BV w terminie do 21 września 2012 roku za wynagrodzeniem 1.670 zł brutto,

- z 22 października 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce pchanej 2 poprawek spawalniczych sekcji rufowej i zdanie do kierownika produkcji w terminie do 30 października 2012 roku za wynagrodzeniem 916 zł brutto.

Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

W okresie od 24 kwietnia 2009 roku do 25 lutego 2012 roku M. K. (1) był zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku montera kadłubów okrętowych.

W okresie od lipca do sierpnia 2012 roku płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł ze Z. K. dwie umowy cywilnoprawne:

- z 10 lipca 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie kręgu pod koparkę na statku K., a następnie przygotowanie całości spawania pod badania UT w terminie do 31 lipca 2012 roku za wynagrodzeniem 2.920 zł brutto,
- z 1 sierpnia 2012 roku, której przedmiotem było wypawanie na statku K. komory łańcuchowej wewnątrz oraz na zewnątrz wraz z usztywnieniami mocującymi i podpora na lewej burcie w terminie do 17 sierpnia 2012 roku za wynagrodzeniem 2.374 zł brutto.

Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

W okresie od listopada do grudnia 2012 roku płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł z M. K. (2) dwie umowy cywilnoprawne:

- z 26 listopada 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce (...) spawania styków blokowych łączących bloki S3 i S2 zgodnie z tabelą spawania i zdanie do kierownika produkcji w terminie do 30 listopada 2012 roku za wynagrodzeniem 1.084 zł brutto,
- z 10 grudnia 2012 roku, której przedmiotem było wykonanie na barce D. spawania zbiornika dziobowego (...) i zdanie do kierownika produkcji w terminie do 21 grudnia 2012 roku za wynagrodzeniem 1.396 zł brutto.

Strony każdorazowo określiły, że płatnik składek jako zamawiający odbierze zlecone prace na podstawie protokołu przekazania, a wykonawca otrzyma umówione wynagrodzenie w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przez zamawiającego rachunku. Nadto strony zastrzegły, że w przypadku zwłoki wykonujący zapłaci karę umowną w wysokości 0,5% wartości prac za każdy dzień zwłoki, a jeśli przekroczy ona 14 dni, zamawiający będzie mógł odstąpić od umowy.

W ramach realizacji ww. umów zawartych z płatnikiem M. K. (2) wykonywał prace spawalnicze w powierzonym zakresie pod tzw. standard stoczniowy, tj. łącznie z oczyszczeniem konstrukcji po spawaniu szczotką drucianą lub szlifierką oraz sprzątnięciem stanowiska.

Płatnik składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. mimo zawarcia ww. umów nie zgłosił B. C., R. F., M. K. (1), Z. K. oraz M. K. (2) do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, wypadkowego i zdrowotnego.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz ubezpieczonych B. C. i M. K. (1), stanowiące przedmiot rozpoznania w sprawie niniejszej, okazały się w całości nieuzasadnione, co skutkowało ich oddaleniem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w niniejszym postępowaniu spornym pozostawało to, czy praca wykonywana przez B. C., R. F., M. K. (1), Z. K. i M. K. (2) w ramach umów łączących ich z płatnikiem składek (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym w okresach wskazanych szczegółowo w treści zaskarżonych decyzji.

Sąd meriti podniósł, że zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie zaś z art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Sąd meriti podniósł, że zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Z dyspozycji zaś art. 20 ust. 1 ww. ustawy wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Z kolei zgodnie z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach B. C., M. K. (1) i zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika składek w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c).

Sąd pierwszej instancji podniósł, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub

wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Sąd meriti podniósł, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, słusznie stwierdził, iż jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10).

Sąd meriti podkreślił przy tym, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło.

Sąd pierwszej instancji nadmienił przy tym, że w orzecznictwie podkreśla się, że umowy której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Sąd Okręgowy podniósł, że również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie utrwalil się pogląd, że umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu są umowy cywilnoprawne, których przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ciesielskich, montażowych, zbrojeniowych, murarskich, wykończeniowych, a nadto prac w zakresie sprzątnięcia, oczyszczania, kucia (por. wyroki z 9 października 2012 r., sygn. akt III AUa 477/12, Lex nr 1238030 i sygn. akt III AUa 455/12, Lex nr 1240192, z 20 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 514/12, Lex nr 1264440, z 4 grudnia 2012 r., sygn. akt III AUA 575/12, Lex nr 1259770).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, indywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

Sąd meriti zasygnalizował, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór

dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – Sąd uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż „reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpejji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd Okręgowy przyjął, że tak płatnik, jak i odwołujący się B. C. i M. K. (1), zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika składek ustaleń, winni w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniach od decyzji. Zdaniem Sądu meriti, ani powodowa spółka (...), ani odwołujący się ubezpieczeni B. C. i M. K. (1) temu obowiązkowi nie sprostali.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd meriti wskazał, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając bowiem charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym, w ocenie Sądu meriti, było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez odwołujących się i zainteresowanych, Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego, w tym protokołach zeznań byłej prezes spółki J. G., a także na zeznaniach świadków P. S. (kierownik produkcji u płatnika), Z. N. i S. S. (2) (osoby wykonujące podobne prace na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z płatnikiem) oraz zeznaniach odwołującego się B. C. i przesłuchanego w charakterze strony aktualnego prezesa spółki (...)W. S..

Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Zeznania wyżej wskazanych osób Sąd Okręgowy uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z wyjaśnień odwołującego się M. K. (1) i pozostałych zainteresowanych, gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze stron, osoby te nie stawiły się, nie złożyły też usprawiedliwienia. Przy tym okoliczności co do praktycznych aspektów wykonania spornych umów przez

zainteresowanych R. F. i M. K. (2) Sąd meriti ustalił częściowo (i w bardzo ograniczonym zakresie) w oparciu o zeznania prezesa spółki W. S..

Sąd pierwszej instancji, po analizie materiału dowodowego sprawy, w szczególności treści umów zawartych między stronami oraz dowodu z przesłuchania świadków i stron, przyjął, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można przychylić się do stanowiska płatnika składek, że czynności spawalnicze i monterskie wykonywane w następujących po sobie kolejno okresach przez zainteresowanych oraz odwołujących się B. C. i M. K. (1) spełniały kryteria, o których mowa w przytoczonym na wstępie art. 627 k.c. Były to typowe i powtarzalne czynności, które swoim charakterem w żadnej mierze nie odbiegały od czynności wykonywanych na tych samych jednostkach pływających przez pracowników płatnika zatrudnionych w ramach umów o pracę. Świadek P. S. w zeznaniach złożonych pierwotnie przed organem rentowym wprost określił, że w przypadku zmiany formy zatrudnienia z umowy cywilnoprawnej na umowę o pracę lub odwrotnie, nie zmieniał się charakter wykonywanych czynności monterskich, spawalniczych i szlifierskich, a jedynie warunki zatrudnienia i wynagrodzenie

Co istotne Sąd Okręgowy na podstawie zeznań prezesów spółki ustalił, że w momencie, kiedy płatnik wykonywał czynności remontowo-produkcyjne na rzecz kontrahenta, a termin realizacji kontraktu był zagrożony, posiłkował się przy wykonaniu określonego rodzaju prac, pracownikami zatrudnianymi w ramach umów cywilnoprawnych. Umowy określone przez strony mianem „umów o dzieło” nie były zawierane w celu wykonania indywidualnie określonego, autorskiego i twórczego projektu, a ich zawarcie podyktowane było wyłącznie względami ekonomii. Nadrzędnym celem płatnika składek było zapewnienie takiej obsady pracowników przy realizacji kontraktu zawartego z podmiotem zewnętrznym, aby termin realizacji prac był dotrzymany. Prace monterskie i spawalnicze realizowane w ramach spornych umów były typowymi czynnościami, powtarzanimi w następujących po sobie okresach i tylko z tego powodu, że strona skarżąca próbowała wykazać, że osoby je wykonujące pracowały bez nadzoru, przychodziły w dowolnie wybranych przez siebie godzinach, a poszczególne wykonane przez nie prace były sprawdzane na istnienie wad, nie można przyjąć, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, w ocenie Sądu Okręgowego, by prace wykonywane przez zainteresowanych i odwołujących się w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz spółki. Zainteresowani i odwołujący się montowali/składali lub spawali poszczególne elementy, a po nich do prac przystępowały kolejne osoby.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie sposób zatem przyjąć, aby wypawanie konkretnego elementu stanowiło - w oderwaniu od innych wykonanych na tym samym elemencie prac – samodzielne dzieło. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poszczególne elementy montowane lub spawane przez zainteresowanych i odwołujących się były częścią większej całości, np. kadłuba, rufy, zbiornika itp.

W ocenie Sądu meriti nie można przyjąć, że np. kadłub jednostki pływającej składał się z wielu małych dzieł, które dopiero po połączeniu w jedną całość stanowiły rezultat umowy zawartej przez płatnika składek z kontrahentem zewnętrznym. Innymi słowy zdaniem tego Sądu wszyscy zainteresowani oraz B. C. i M. K. (1) zajmowali się pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą budową i remontem jednostek pływających. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz przytoczonych na wstępie orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstytuuje umowę o dzieło, obarczone jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. Nadto sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych i odwołujących się, pracujących w spółce (...), podlegała kontroli jakości, nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło, ponieważ na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Z powyższego zdaniem Sądu pierwszej instancji wynika, że charakter pracy wskazany w umowach w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych i odwołujących się w wywodach płatnika składek nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła. Jednocześnie skoro bezsporne jest, że B. C., R. F., M. K. (1), Z. K. oraz M. K. (2) pracowali dla płatnika składek, wykonując ww. prace, przeto uznać należy, iż świadczyli na jego rzecz klasyczne usługi.

Ocena dowodów ze źródeł osobowych powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanym, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała, zdaniem Sądu meriti, podstaw do uwzględnienia żądań płatnika.

W ocenie tego Sądu zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiążąca się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Okręgowy wskazał, że właśnie z tych przyczyn podniesione w odwołaniu zarzuty są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu płatnik składek i odwołujący się próbowali nadać cechy umowy o dzieło. Przy tym Sąd ten podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt III AUa 1539/11, Lex nr 1127086).

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz odwołania ubezpieczonych B. C. i M. K. (1) jako bezzasadne, o czym orzekł w pkt I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Na tej podstawie Sąd meriti zasądził od płatnika składek na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanemu organowi rentowemu od płatnika składek, sąd miał na względzie okoliczność, iż płatnik ten wniósł odwołanie od pięciu decyzji, a sprawy z tych odwołań zostały połączone jedynie technicznie (z uwagi na ekonomikę i sprawność postępowania) do wspólnego rozpoznania i wyrokowania. Natomiast od odwołujących się B. C. i M. K. (1) Sąd zasądził na rzecz pozwanego organu rentowego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty po 60 zł, o czym orzekł w pkt III i IV sentencji wyroku.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia złożył pełnomocnik: (...) spółki z o.o., B. C. i M. K. (1), zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

I. sprzeczność oceny Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że:

- (...) sp. z o.o. łączyły z poszczególnymi wykonawcami w sprawie umowy zlecenia/o świadczenie usług;

- przedmiotem zawartych z wykonawcami umów były wyłącznie prace monterskie, spawalnicze i szlifierskie, jako zwykle czynności stanowiące część procesu produkcyjnego;

- umowy z wykonawcami nie były faktycznie wykonywane w warunkach umowy o dzieło, lecz w warunkach umowy o świadczenie usług;

podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do ustaleń przeciwnych, a nadto ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają ustalenia i wnioski przeciwnie, a mianowicie, że S. zawarła z odwołującymi się i zainteresowanymi w niniejszej sprawie umowy rezultatu, które były wykonywane w warunkach umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 - 646 KC.

II. naruszenie art. 627 KC poprzez przyjęcie przez Sąd, że dziełem może być wyłącznie dana jednostka pływająca albo kadłub, rufa czy zbiornik, podczas gdy z treści przepisu art. 627 KC ustawodawca nie wykluczył z kategorii „dzieła” innych elementów konstrukcyjnych danej jednostki pływającej, jak np. dennika, wyszczegółonej sekcji tej jednostki czy komory łańcuchowej.

III. naruszenie art. 6 KC poprzez przyjęcie, że ciężar dowodu w sprawie spoczywał na (...) sp. z o.o. i odwołujących się, podczas gdy, ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w zaskarżonych decyzjach spoczywał na ZUS, który obowiązkowi w tym zakresie nie sprostał;

IV. naruszenie art. 353¹ KC, poprzez umniejszenie w wydawaniu rozstrzygnięcia roli i znaczenia tego przepisu, woli i zamiaru stron wyrażanych w poszczególnych umowach, a także naruszenie art. 65 § 1 i § 2 KC poprzez przeprowadzenie wykładni umowy z pominięciem zamiaru stron i celu umowy, wyrażonych w treści samych umów oraz potwierdzonych w zeznaniach złożonych przed Sądem w sprawie, jako umów rezultatu, za którego to osiągnięcie wykonawcy przejmowali odpowiedzialność,

V. w konsekwencji zarzucił w sprawie wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o zastosowanie niewłaściwego przepisu prawa materialnego tj. art. 750 KC w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podczas gdy podstawą rozstrzygnięcia w sprawie winien być art. 627 i następne KC.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o rozpoznanie apelacji na rozprawie, zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że wykonawcy, o których mowa w sprawie, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego za okresy wskazane w zaskarżonych decyzjach z tytułu wykonywania umów o dzieło i zasądzenie od ZUS na rzecz apelujących, zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem obu instancji - według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że w postępowaniu takim jak niniejsze, główny ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym. To on bowiem miał obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia tytułu ubezpieczenia. Organ rentowy powinien więc był wykazać, iż zainteresowani wykonywali powierzone im spornymi umowami czynności w sposób odpowiadający wykonywaniu umów o świadczenie usług, a nie - jak twierdziła odwołująca się spółka - umów o dzieło. Odwołanie bowiem od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to organ powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06).

Zdaniem apelującego, podkreślenia wymaga, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez

organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go więc od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 7 stycznia 2010 r., sygn. akt II UK 148/09).

Tymczasem, w ocenie apelującego, w analizowanym przypadku organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie. Organ rentowy w procesie pozostawał bierny, wyręczał go w sprawie Sąd Okręgowy poprzez nagminne rozpytywanie świadków o czynności, miast o zamiar stron przy zawieraniu umowy oraz istotne uzgodnienia stron, w tym zwłaszcza czy odwołująca się spółka (...) umawiała się z poszczególnymi wykonawcami o czynności czy też o rezultat, a jeśli tak to jakiego rodzaju.

W ocenie apelujących zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu przed sądem) materiał jest niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego, że zainteresowanych i płatnika nie łączyły umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług. W szczególności, zdaniem skarżącego, podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania sądowego organ rentowy - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - w istocie nie naprowadził żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ograniczając się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie, w której powtórzył argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji, ograniczającą się de facto do przytoczenia poglądów doktryny i orzecznictwa odnośnie istoty umowy o dzieło oraz definicji umowy zlecenia.

Tymczasem, w ocenie apelujących, ze złożonej do akt dokumentacji z przeprowadzonej w spółce kontroli nie wynikają żadne istotne dla sprawy okoliczności, odnoszące się do wykonywania na rzecz tej spółki pracy przez odwołujących/zainteresowanych, w trakcie kontroli ZUS rozpytywał ogólnikowo, nie poruszał wprost umów z poszczególnymi odwołującymi się (zainteresowanymi) w sprawie wykonawcami. Z tego powodu, materiał dowodowy w sprawie jest, w ocenie apelujących, niewystarczający do kategorię przyjęcia twierdzeń ZUS za uzasadnione i udowodnione. Przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - wbrew intencjom organu rentowego - potwierdził stanowisko odwołującej się spółki, że strony w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji łączyły umowy o dzieło, a nie -jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług. W tym zakresie, w ocenie skarżących, Sąd zmarginalizował zarówno zawierane umowy o dzieło i ich treść, ale i przede wszystkim zeznania złożone na etapie postępowania sądowego.

Apelujący wskazali, że choć wprawdzie rozprawy były utrwalane audio - video, to do protokołu sąd dyktował w sposób tendencyjny, treści, z których w ogólnym obrazie wynikać miałyby, iżby wykonawcy wykonywali jedynie czynności, i o to się umawiali. W treści protokołu z rozpraw trudno doszukiwać się zeznań, wskazujących na to że były to umowy rezultatu, a wykonawcom powierzane były do samodzielnego wykonania zindywidualizowane rezultaty w postaci konkretnych konstrukcji stalowych.

Zdaniem skarżących, wymaga w tym miejscu zaakcentowania, iż pisemna umowa o dzieło jest dokumentem prywatnym stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c). W aktach rentowych znajdują się zaś pisemne umowy o dzieło, podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu spółki (...) oraz zainteresowanych. Stanowią one dowód złożenia przez te osoby zgodnych oświadczeń woli, z których wynika, że ich wolą stron było zawarcie umów o dzieło, nie zaś umów innego rodzaju. Jeśli więc organ rentowy chciał wykazać, że w istocie charakter stosunków łączących strony był inny, musiał naprowadzić na tę okoliczność stosowne, miarodajne dowody. Jak zaś już wyżej wyjaśniono, w toku niniejszego procesu nic takiego nie nastąpiło.

Skarżący podnieśli, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co

w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być-też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Apelujący wskazali, że od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Apelujący nadmienili, że w sprawie w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach zainteresowani związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami o świadczenie usług. Zdaniem skarżących, przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez strony tych umów rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany na piśmie. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c. w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był ;zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia/ umów o świadczenie usług wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, apelujący wskazali, że jak wynika z treści łączących strony umów, każdorazowo w umowie wskazywano, czego ma dotyczyć dana „praca”. Przedmiotem umów nie było bowiem ogólnie dokonywanie jakichkolwiek prac budowlanych - stalowych, lecz dokonanie konkretnych prac.

Zdaniem skarżących, skoro więc w świetle przepisów kodeksu cywilnego za wiążącą należałoby uznać całkowicie ustną umowę o dzieło, tym bardziej można za taką umowę uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Dlatego też trzeba było uznać, że mimo iż niewątpliwie można sobie wyobrazić, że przedmiot każdej z omawianych umów mógł zostać określony bardziej precyzyjnie, nie mogło doprowadzić to do podważenia ich charakteru prawnego. Doprecyzowywanie przedmiotu umów (np. przez wskazanie miejsca wykonania umowy mogło bowiem i jak wynika z zeznań świadków faktycznie tak się działo) nastąpić w tym przypadku ustnie, poprzez wydanie materiałów, czy poprzez fizyczne wskazanie zainteresowanemu konkretnych miejsca, w którym miał wykonać „prace”.

W odpowiedzi na apelację, organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zasądzenie na rzecz ZUS o/ S. zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podzielił argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika w całości okazała się nieuzasadniona.

Za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. sprzeczności oceny Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, ponieważ istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, a ustalenia sądu pierwszej instancji w całości znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej

oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231 czy w wyroku z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, LEX nr 393859). Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że sporne umowy w niniejszym postępowaniu były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zlecenie, a nie umowy o dzieło, i z tego tytułu zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek.

Z kolei, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady kontradiktoryjności czy przeniesienia ciężaru dowodu na odwołujących się należy wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14 (LEX nr 1682216) wyjaśnił, że stosowanie przez sąd prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Reguły tej nie zamyka zasada kontradiktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokowaniem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontradiktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w zakresie pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzygnięcie (wyrokowanie) w sprawie (art. 217 § 3 k.p.c.). Skoro sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, to powinien prowadzić postępowanie dowodowe nawet z urzędu, jeżeli okoliczności istotne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (a contrario art. 217 § 3 k.p.c.). Podzielając to stanowisko w całości, zwłaszcza w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które dotycząc gromadzenia środków na świadczenia z zabezpieczenia społecznego dla ubezpieczonych (jak w niniejszej sprawie) Sąd Apelacyjny uznał zarzuty te również za chybione.

Z tego też względu, prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu sąd odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. bezsprzecznie jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów był szeroko pojęte prace monterskie i spawalnicze szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy. Nadto, przy ocenie charakteru umów łączących strony nie bez znaczenia jest również profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on budową i remontem jednostek pływających oraz konstrukcji stalowych. Bezspornym jest przy tym (okoliczność ta jest powoływana także w apelacji), że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym tylko pewien wycinek prowadzonej produkcji – remontu czy budowy określonej jednostki pływającej. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Przy

czym, prace wykonywane przez zainteresowanych miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, iż czynności przez niech wykonane nie stanowią wypełnienia umowy o dzieło, a faktycznie zmierzają do obejścia obowiązującego prawa. Nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych - umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej – w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. W niniejszej sprawie zaś sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że w okresie objętym kontrolą ZUS u płatnika prace związane z remontem czy budową jednostek pływających wykonywały łącznie 43 osoby na podstawie umowy o dzieło (dowód: protokół pokontrolny ZUS – akta ZUS), podczas gdy ubezpieczonych były tylko 23 osoby. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że takie zatrudnianie osób miało na celu obejście obowiązujących przepisów i obniżenie kosztów prowadzonej działalności, co stoi w sprzeczności z istotą umowy o dzieło. Sama zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej w sposób zgodny z przepisami nie przesądza o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy.

Sąd Apelacyjny w związku z powyższym podzielił stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi i ubezpieczonymi w niniejszej sprawie, którą zaprezentował sąd pierwszej instancji.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. Wykonywane prace były czynnościami powtarzalnymi, a ustalenie, że świadczona praca wykonywana jest w sposób systematyczny wyklucza stwierdzenie, iż mamy do czynienia z umową o dzieło.

W ocenie sądu odwoławczego już sama treść umów zawartych przez strony, a także sposób, w jaki były wykonane nie pozwala na uznanie ich za umowy o dzieło w myśl art. 627 k.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (LEX nr 1318380), w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), w celu przygotowania przedmiotu do dalszej obróbki nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego, zamkniętego, samodzielnego bytu.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu).”.

Wskazany w umowach ich przedmiot, określony jako „wykonanie montażu”, „zdanie do spawania”, „wyspawanie”, „zdanie do kierownika”, „wypalenie”, „odtopienie”, „przygotowanie do montażu”, czy „wykonanie prefabrykacji”, wskazują na zlecenie wykonania określonych czynności. Czynności te stanowiły pewien etap procesu produkcyjnego, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów

był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony i samoistny rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Sąd Najwyższy wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, który jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeżeli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). Mając to na uwadze wskazać należy, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez poszczególnych ubezpieczonych w przebiegu produkcji (remontu) określonych jednostek.

Reasumując wskazać należy, że – wbrew twierdzeniu apelującego – wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego. W niniejszej sprawie sporne umowy naruszają zasadę swobody umów. Ich przedmiot, jak również wykonanie wskazują na to, że należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenie.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z ubezpieczonymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie ich ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Zatem zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 28 listopada 2013 r. trzeba uznać za prawidłowe.

Powyzsze wskazuje, że wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego także należało uznać za chybione.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości jako nieuzasadnioną (punkt 1).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowił art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz z art. 108 § 1 i art. 102 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - art. 98 § 1 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd odwoławczy wziął przy tym pod uwagę, że organ rentowy w stosunku do płatnika wydał szereg decyzji opartych na takim samym stanie faktycznym i prawnym. Zatem, w ocenie Sądu niezbędny nakład pracy pełnomocnika organu, jak również charakter sprawy, wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy uzasadniały przyznanie wynagrodzenia jedynie w stawce minimalnej, tj. w kwocie 120 zł, zgodnie z treścią § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Jednocześnie należy wyjaśnić, że w postanowieniu z dnia 11 maja 2012 r., I UZ 17/12 (OSNP2013/11-2/141) Sąd Najwyższy uznał, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedynego dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy

prawnej udzielonej stronom, w szczególności dlatego, że stan faktyczny i prawny w każdej ze spraw jest identyczny. Powyższe należy ocenić w kontekście szczególnego przypadku określonego w art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko uznaje, że ma ono odpowiednie zastosowanie także w niniejszej sprawie. Dlatego mając na uwadze powyższe w odniesieniu do art. 102 k.p.c., uznać trzeba, że w sprawie nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego i wniosek organu w przedmiocie kosztów zasługuje na uwzględnienie jedynie w wysokości stawki podstawowej za jedną sprawę prowadzoną przed Sądem Apelacyjnym (punkt 2).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk